

SOROKIN MA RACJĘ! WSTĘP DO LEKTURY KRYZYSU NASZYCH CZASÓW

Paweł Rojek

Siedemdziesiąt lat temu pewien człowiek opisał nasze czasy. Opisał rozpad wspólnej kultury, kryzys nauki, relatywizację norm i wartości, zapaść gospodarczą, chaos w stosunkach międzynarodowych, rosnącą niepewność w życiu codziennym. Przewidywał jednak, że coraz więcej ludzi będzie odchodzić od dominujących wzorców kulturowych, od konsumpcjonizmu i relatywizmu, poszukując alternatywnych wartości nadających sens życiu. Był przekonany, że kończy się epoka wartości zmysłowych, która rozpoczęła się w odrodzeniu, i zaczyna epoka wartości duchowych, czyli nowe średniowiecze. Ten człowiek nazywał się Pitirim Sorokin i był jednym z najwybitniejszych amerykańskich socjologów XX wieku. Sorokin mylił się tylko co do jednego. Zapowiadana przez niego zmiana zachodzi dopiero teraz.

W tej tece „Pressji” próbujemy pokazać, że we współczesnej nauce, kulturze, gospodarce i polityce można obserwować symptomy przewidywanej przez Sorokina transformacji. Wiaczesław Moisiejew wskazuje, że istnieje pewna logika rozwoju filozofii, która pozwala oczekiwać powstania nowej syntezy filozoficznej. Teksty katolickich, prawosławnych

i muzułmańskich intelektualistów poświęcone kryzysowi ekonomicznemu świadczą o początku wyczerpania się dotychczasowego modelu ekonomicznego i przedstawiają konkretne alternatywy. Błażej Skrzypulec pokazuje, że niektóre przewidywania Sorokina dotyczące

Sorokin mylił się tylko co do jednego. Zapowiadana przez niego zmiana zachodzi dopiero teraz.

niezbędności wartości w życiu społecznym można uzasadnić, odwołując się do teorii systemów Niklasa Luhmanna. Aleksander Czerkawski opisuje odwrót od zdegenerowanej sztuki współczesnej, a Michał Zabdyr-Jamróż – neomediewalne praktyki prawne i polityczne. Grzegorz Lewicki spróbował dokonać syntezy tych wszystkich zjawisk, formułując sieciową teorię nowego średniowiecza. Wszystkie te próby są realizacją programu naszkicowanego przez Błażeja Sajduka – sformułowania alternatywnego dyskursu o przyszłości.

Sorokin jest nie tylko jednym z najważniejszych, ale też jednym z najbardziej zapomnianych socjologów XX wieku. W tym tekście spróbuję krótko przedstawić jego syl-

wetkę i najważniejsze tezy teorii systemów społeczno-kulturowych.

Długa podróż

Sorokin zatytułował swoją autobiografię *Długa podróż* i jest to chyba najtrafniejsza metafora jego życia¹. Przyszedł na świat w 1889 roku w maleńkiej wiosce na rosyjskiej Dalekiej Północy jako syn niepiśmiennej chłopki z plemienia Zyrian i wędrownego malarza ikon, zmarł

Po lekturze kilku starych tomów Żywotów świętych próbowałem zostać ascetą-eremitą. Wiele razy oddałem się w pobliskie lasy, by w samotności oddawać się postom i modlitwie.

w 1968 roku w stanie Massachusetts jako światowej sławy socjolog, autor ponad trzydziestu książek i prezes Amerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego. Życie Sorokina jest znakomitą ilustracją badanych przez niego procesów ruchliwości społecznej². Sorokin był postacią integralną, tak samo jak integralna miała być jego nauka, był dziedzicem tradycji rosyjskiej myśli religijnej i współtwórcą amerykańskiej socjologii, ostatnim dziewiętnastowiecznym socjologiem w dwudziestym wieku.

Pierwsze piętnaście lat swojego życia Sorokin spędził w kraju Komi. Jego matka zmarła, gdy miał kilka lat, ojciec był alkoholikiem i cierpiał na ataki białej gorączki³. W czasie jednego z nich ciężko pobił swoich synów i kilkunastoletni Pitirim wraz ze starszym bratem go opuścili. Od tej pory sami wędrowali po Rosji i zajmowali się odnawianiem i malowaniem ikon. Sorokin pierwsze nauki pobierał w szkołach cerkiewnych, ucząc się języka cerkiewnosłowiańskiego i kaligrafii. Był głęboko religijny. Wspominał: „Po lekturze kilku starych tomów Żywotów świę-

tych próbowałem zostać ascetą-eremitą. Wiele razy oddałem się w pobliskie lasy, by w samotności oddawać się postom i modlitwie. [...] Zostałem cenionym śpiewakiem liturgicznym, a następnie kierownikiem chóru cerkiewnego [...], umiałem na pamięć wszystkie modlitwy, psalmy i prawdy wiary, byłem znanym kaznodzieją, przepowiadałem na zgromadzeniach chłopów w czasie długich zimowych wieczorów”⁴.

Sorokin we wczesnej młodości zaangażował się w działalność polityczną. Po rewolucji 1905 roku wstąpił do partii socjalistów-rewolucjonistów („eserów”). Był kilkakrotnie więziony za działalność opozycyjną. Podczas odsiadki zaczytywał się literaturą socjologiczną i prowadził obserwacje więźniów, które potem wykorzystał w pracy naukowej⁵. Po wyrzuceniu ze szkoły średniej pędził żywot wędrownego rewolucjonisty, agitując wśród chłopów i robotników na północy Rosji. Używał wtedy pseudonimu „Towarzysz Iwan”. Wreszcie postanowił spróbować szczęścia w Petersburgu. Nie mając pieniędzy na bilet do stolicy, odpracował kosztą podróży czyszcząc toalety w pociągu⁶.

W Petersburgu udało mu się zdać maturę i rozpocząć studia w nowatorskim Instytucie Psychoneurologicznym. Następnie, w obawie przed wcieleniem do wojska, zapisał się na prawo. W tym czasie Sorokin brał też udział w ekspedycji etnograficznej do Kraju Pieczorskiego. Jego pierwsza publikacja dotyczyła przeżytków animizmu u Zyrian. Na trzecim roku studiów wydał pierwszą książkę *Przestępstwo i kara*, w której wykorzystał swoje doświadczenia więzienne.

Po rewolucji lutowej 1917 roku Sorokin został członkiem Rządu Tymczasowego Aleksandra Kiereńskiego. Był zdecydowanym przeciwnikiem bolszewików. Po ich zwycięstwie wyruszył na Północ, by przygotowywać powstanie. Został uwięziony i skazany na śmierć za działalność kontrrewolucyjną. Sześć tygodni

spędził w celi czekając na wykonanie wyroku. Napisał tam list, w którym wyrzekł się swojej działalności politycznej. List ten został entuzjastycznie przyjęty przez samego Lenina, który w „Prawdzie” uznał go za „przejaw nieuniknionego zwrotu całej klasy, całej drobnoburżazyjnej demokracji”⁷. Po takiej interwencji Sorokin został wypuszczony z więzienia.

Po uwolnieniu poświęcił się pracy naukowej. Obronił doktorat na podstawie dwutomowej rozprawy *System socjologii* i został pierwszym dziekanem wydziału socjologii na uniwersytecie w Piotrogradzie. Brał udział w badaniach kognitywistycznych w Instytucie Mózgu, współpracował z Iwanem Pawłowem. Niestety, jego działalność społeczna i nauko-

Wódz rewolucji napiętnował Sorokina jako „reakcjonistę”, „rzecznika pańszczyzny” i „dyplomowanego lokaja klechostwa”.

wa kolejny raz zwróciła uwagę Lenina. Tym razem wódz rewolucji napiętnował Sorokina jako „reakcjonistę”, „rzecznika pańszczyzny” i „dyplomowanego lokaja klechostwa”⁸. Sorokin został aresztowany i skazany na wygnanie. W sierpniu 1922 roku znalazł się na pokładzie sławnego „parowca filozoficznego”, na który bolszewicy załadowali wybitnych przedstawicieli rosyjskiej inteligencji i wysłali do Niemiec.

Biali emigranci dość chłodno przyjęli Sorokina, pamiętając o jego liście z więzienia. Po krótkim pobycie w Pradze przeniósł się do USA. Na wielu amerykańskich uniwersytetach wygłaszał odczyty poświęcone socjologii rewolucji. W 1924 roku został profesorem na Uniwersytecie Minnesota, gdzie napisał szereg ważnych prac, w tym wydaną niedawno po polsku *Ruchliwość społeczną*. W 1930 roku objął stanowisko dyrektora pierwszego na Harvardzie wydziału socjologii, które zajmował ponad 30 lat. Jego uczniami byli najważniejsi socjologowie amerykańscy

tego okresu: Talcott Parsons, Robert Merton, Kingsley Davis, Wilbert Moore, Charles Tilly. W 1965 został prezesem Amerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego. Pod koniec życia poświęcił się budowaniu nowej kultury miłości, czym budził politowanie swoich kolegów-socjologów. Między innymi założył *Harvard Research Center in Creative Altruism* – specjalną instytucję krzewiącą miłość altruistyczną.

Trzy kultury

Książka *The Crisis of our Age*⁹, z której pochodzi publikowany w tej tece „Pressji” rozdział, ukazała się po raz pierwszy 1941 roku. Opiera się ona na wykładach, w których Sorokin popularyzował rezultaty ogromnej, czterotomowej pracy *Social and Cultural Dynamics*¹⁰. Dzieło Sorokina było kolejną próbą diagnozy kryzysu kultury zachodniej. Jest to bez wątpienia praca porównywalna ze *Zmierzchem Zachodu* Oswalda Spenglera¹¹, *Buntem mas* José Ortegi y Gasset¹², *Nowym średniowieczem* Mikołaja Bierdajewa¹³ i *Upadkiem cywilizacji zachodniej* Floriana Znanieckiego¹⁴.

Sorokin dostrzegał wyczerpywanie się pewnej formy kultury zachodniej i przewidywał jej głębokie przekształcenie. Pisał: „Znajdujemy się najwyraźniej między dwiema epokami – ginącą kulturą zmysłową naszej wspaniałej przeszłości i nadchodzącą kulturą ideacyjną naszego twórczego jutra. Żyjemy, myślimy i działamy u schyłku trwającego sześćset lat olśniewającego, zmysłowego dnia. Ukośne promienie słońca jeszcze rozjaśniają chwałę odchodzącej epoki. Światło jednak gaśnie i w zapadających ciemnościach coraz trudniej wyraźnie widzieć i orientować się w rosnącym zamieszaniu. Zbliża się noc przejściowego okresu, wraz ze zjawami, strasznymi cieniami i przyprawiającymi o skurcz serca koszmarami”. Diagnoza Sorokina nie była jednak pesymistyczna. Pisał bowiem dalej: „Po niej jednak czeka przy-

puszczalnie świt nowej wspaniałej kultury ideacyjnej, by powitać ludzi przyszłości”¹⁵.

Prace Sorokina różniły się od wspomnianych wyżej książek tym, że miały wyraźnie socjologiczny i empiryczny charakter. Wydaje się, że Sorokin próbował połączyć rosyjską historiozofię z amerykańską metodologią. Aby uzasadnić swoje tezy dotyczące dynamiki kultury, przeprowadził szeroko zakrojone badania empiryczne. Pomagały mu w nich dziesiątki współpracowników, między innymi wielu rosyjskich filozofów-emigrantów¹⁶.

Główna idea Sorokina jest bardzo prosta. Ludzie mają dostęp do rzeczywistości dzięki trzem władzom poznawczym – zmysłom, rozumowi i intuicji. „Prawda otrzymywana za pomocą integralnego używania wszystkich trzech kanałów poznania [...] jest pełniejsza i bardziej wartościowa niż ta, która jest otrzymana tylko za pomocą jednego z nich. Historia ludzkiego poznania to cmentarzysko pełne nieprawidłowych obserwacji empirycznych, niewłaściwych rozumowań i pseudointuicji. Gdy korzysta się integralnie z tych kanałów poznania, dopełniają się one wzajemnie i kontrolują”¹⁷. Sorokin był przekonany, że wszystkie te władze dostarczają prawdziwej wiedzy o świecie. Korzystanie tylko z niektórych z nich prowadzi do powstania wypaczonego obrazu świata.

Obrazy rzeczywistości, jakie tworzą ludzie, stanowią podstawę systemów społeczno-kulturowych, w których żyją. Systemy, czy też „supersystemy” społeczno-kulturowe są zintegrowanymi całościami obejmującymi religię, filozofię, naukę, sztukę, etykę, prawo, formy organizacji społecznej, politycznej i ekonomicznej, sposoby życia, zwyczaje, mentalność itd. Każdy taki system opiera się na pewnej fundamentalnej przesłance określającej, co jest rzeczywiste i wartościowe. Istnieją trzy główne typy odpowiedzi na pytanie o naturę rzeczywistości i wartości. Istnieją systemy kulturowe oparte bardziej na

intuicji niż na zmysłach czy rozumie i systemy, w których zmysły dominują nad rozumem i intuicją. Może też istnieć system integralny, który harmonijnie korzysta ze wszystkich władz poznawczych.

Przykładem systemu opartego na intuicji była kultura średniowieczna. Główną

Ukośne promienie słońca jeszcze rozjaśniają chwałę odchodzącej epoki. Światło jednak gaśnie.

przesłanką tej kultury była wiara w Boga. Przesłankę tę rozwijały wszystkie elementy tego systemu, od filozofii i nauki począwszy, na zwyczajach i mentalności skończywszy. Sorokin pisał: „zintegrowana część kultury średniowiecznej nie była konglomeratem różnorodnych obiektów kulturowych, zjawisk i wartości, lecz połączonym systemem – całością, której części wyrażały tę samą najwyższą zasadę prawdziwej rzeczywistości i wartości – nieskończonego, ponadzmysłowego i ponadrozumowego Boga [...]. Taki system kultury [...] może być nazwany ideacyjnym [ideational]”¹⁸.

Kultura zmysłowa [sensate] powstaje wtedy, gdy ludzie uznają zmysły za dominujący środek poznania rzeczywistości. Kultura taka opiera się na założeniu, że prawdziwa rzeczywistość i prawdziwe wartości mają naturę zmysłową. „To właśnie tę zasadę – pisał Sorokin – wyraża nasza nowoczesna kultura we wszystkich swoich składnikach: sztuce i naukach, filozofii i pseudo-religii, etyce i prawie, w organizacji społecznej, ekonomicznej i politycznej, w dominującym sposobie życia i w mentalności”¹⁹.

Trzecim głównym typem kultury jest według Sorokina kultura idealistyczna [idealistic], czyli integralna. „Jej główną przesłanką głosi, że prawdziwa rzeczywistość jest częściowo ponadzmysłowa i częściowo zmysłowa, z jednej strony obejmuje ona aspekt po-

nadmysłowy i ponadrozumowy, a z drugiej – rozumowy i zmysłowy, które łączą się w jedność nieskończonej różnorodności Boga²⁰. System kulturowy tego rodzaju ma charakter integralny, ponieważ odwołuje się do najbardziej adekwatnego obrazu rzeczywistości.

Należy podkreślić, że przedstawione przez Sorokina rodzaje systemów są tylko typami idealnymi. Choć kładł on nacisk na znaczeniową i logiczną integrację systemów, dopuszczał istnienie wielu niezintegrowanych z całością elementów. W realnych systemach można więc znaleźć wiele wartości, instytucji czy obiektów, pochodzących z systemów kulturowych odmiennych typów.

Hipoteza cykli

Sorokin na podstawie badań empirycznych sformułował sławną hipotezę cykliczności zmian systemów społeczno-kulturowych. Systemy ideacyjne przekształcają się w systemy zmysłowe, ewoluując następnie w kierunku idealistycznym, a potem przechodzące w ideacjonizm. W ten sposób koło historii się zamyka. Archaiczna kultura grecka miała charakter ideacyjny, kultura V wieku przed Chr. – idealistyczny, cywilizacja starożytnego Rzymu była od IV wieku przed Chr. do IV wieku po Chr. zmysłowa, następnie – za sprawą chrześcijaństwa – powstała epoka idealistyczna (IV-VI wiek). Wczesne średniowiecze miało charakter ideacyjny (VI-XII wiek), a późne – idealistyczny (XII-XIV wiek). Mniej więcej od XIV wieku do dziś panuje w Europie kultura zmysłowa²¹.

Skąd biorą się zmiany systemów kulturowych? Sorokin był przekonany, że żaden system nie opiera się na całkowicie adekwatnej wizji świata, więc każdy skazany jest na postępującą degenerację, upadek i wreszcie zastąpienie przez konkurencyjny model. „Gdy system prawdy i rzeczywistości wzrasta

i staje się dominującym monopolistą, rosną także jego fałszywe elementy, a adekwatne elementy się zmniejszają. [...] W ten sposób dominujący system przygotowuje swój własny upadek i toruje drogę dla dominacji jednego z rywalizujących z nim systemów. [...] Nowy dominujący system przechodzi tę samą tragedię²². Zmiana systemów ma więc charakter przede wszystkim immanentny²³.

Przekonanie o wewnętrznej sprzeczności każdego systemu kulturowego wiąże się

Kryzys nie świadczy o śmierci, lecz o zmianie. Rzekoma agonia jest skurczem porodowym.

z sformułowaną przez Sorokina ogólną „zasadą ograniczeń” (*principle of limits*). Zasada ta głosi, że „żaden proces społeczny nie może nieustannie rozwijać się w jednym kierunku²⁴. Każdy proces ma swoje granice. Najłatwiej można to zaobserwować w dynamice prostych zmiennych charakteryzujących społeczeństwo, takich jak śmiertelność, odsetek rozwodów, czy stopień ruchliwości społecznej²⁵. Nieograniczona maksymalizacja dowolnego parametru prowadzi do sprzeczności, więc jeśli system ma dalej istnieć, musi dojść do zmniejszenia tego parametru. Zasada ta obowiązuje także w organizacji całych systemów społeczno-kulturowych. Przyjęcie „zasady ograniczeń” prowadzi do uznania cykliczności procesów społecznych i historycznych.

Zachód gnije, ale nie ginie

Sorokin był przekonany, że kryzys kulturowy, społeczny, polityczny i ekonomiczny, którego był świadkiem, był przełomowym momentem w dziejach Zachodu. „Kryzys jest tutaj w całej swej grozie i niekwestionowanej realności. Jesteśmy pośrodku olbrzymiej pozycji obracającej wszystko w popiół. [...] Kultura zachodnia jest w stanie zaćmienia²⁶. Kryzys

ten miał świadczyć o wyczerpaniu się formuły kultury zmysłowej i zapowiadać nadejście kultury ideacyjnej lub idealistycznej. Poszczególne rozdziały *Kryzysu naszych czasów* poświęcone są analizie symptomów upadku systemu zmysłowego i nowych tendencji ideacyjnych. Sorokin omawiał kolejno sztukę, „systemy prawdy”, to znaczy naukę, filozofię i religię, etykę i prawo, instytucję rodziny, organizację gospodarczą, stosunki międzynarodowe, pojęcie wolności itd. Katalog symptomów kryzysu jest dość standardowy: relatywizacja wartości, deprecjacja tego, co boskie, dominacja przymusu w stosunkach międzyludzkich, alienacja władzy, degeneracja wolności, rozpad rodziny, dezintegracja kultury, zanik twórczości, powszechna ignorancja, brak poczucia bezpieczeństwa, występowanie chorób psychicz-

Sorokin w rozmowach prywatnych otwarcie uznawał się za słowianofila.

nych, apatia ludności itd. Do tego dochodzi opłakany stan filozofii i nauk społecznych, rozpasana seksualność kultury masowej i moralne zwyrodnienie elit rządzących.

Sorokin gwałtownie sprzeciwiał się sugestiom, że kryzys świadczy o upadku kultury zachodniej. „Staranne studia sytuacji zgodnie pokazują, że obecny kryzys – pisał – prezentuje tylko dezintegrację zmysłowej formy zachodniej społeczności i kultury, za którą idzie nowa integracja, równie godna uwagi jak kultura zmysłowa za czasów dni jej chwwały²⁷. Kryzys nie świadczy więc o śmierci, lecz o zmianie. Rzekoma agonia jest skurczem porodowym nowej epoki. Powstanie nowej kultury nie jest jednak procesem automatycznym. Cywilizacja Zachodu musi się zmienić, aby przetrwać; nie musi jednak wcale przetrwać.

Warto zwrócić uwagę, że teoria Sorokina jest uderzająco podobna do historiozofii rozwijanej w XIX i XX wieku przez wielu filozofów

rosyjskich. Koncepcja rzeczywistości, która odślania się trzem władzom poznawczym, wydaje się pochodzić od Aleksego Chomiakowa i Włodzimierza Sołowjowa²⁸. Przekonanie o wewnętrznych sprzecznościach cywilizacji zachodniej pojawia się już u Iwana Kiriejewskiego²⁹. Idea końca epoki renesansu i nadejścia nowego średniowiecza obecna jest niemal w tej samej formie u Mikołaja Bierdiajewa³⁰.

Wydaje się, że Sorokin, choć zrobił karierę naukową w Stanach, nigdy nie przestał być uczonym rosyjskim. W tym, co socjologiczne, był Amerykaninem, ale w tym, co filozoficzne – Rosjaninem. Jedną z badaczek wprost nazywała Sorokina „spóźnionym słowianofilem”. Pisała: „Istotne elementy składające się na atmosferę duchową słowianofilstwa [...] przeniknęły w różne warstwy Sorokinowskich koncepcji, tworząc jakby podziemny świat myśli amerykańskiego profesora³¹. Sam Sorokin oficjalnie nie wspominał o swoim niewątpliwym długu wobec innych myślicieli rosyjskich, choć – według relacji Andrzeja Walickiego – w rozmowach prywatnych otwarcie uznawał się za słowianofila³².

Co z tym nowym średniowieczem?

Czy upływ czasu sfalsyfikował diagnozę Sorokina? W 1957 roku Sorokin pisał w przedmowie do nowego wydania swojej książki, że „wydarzenia historyczne rozwijają się zgodnie z diagnozą i prognozą Kryzysu, nie ma więc potrzeby wprowadzania jakichkolwiek poprawek do głównych twierdzeń³³. Zwracał uwagę, że zmiany w nauce, filozofii, religii i polityce potwierdzają teorię zmiany systemu kulturowego – coraz bardziej rozpada się kultura zmysłowa i coraz bardziej widoczne stają się elementy ideacyjne. Nauka porzuca paradygmat materialistyczny, odradza się religia, filozofia odchodzi od pozytywizmu, coraz wyraźniej widać dążenie do zasadniczych zmian politycznych. Wydaje się, że dziś moż-

na właściwie powtórzyć tę samą diagnozę – we współczesnej kulturze widać zarówno symptomy upadku starej kultury zmysłowej, jak i oznaki powstawania nowej kultury ideacyjnej. Temu właśnie poświęcone są teksty w niniejszych „Pressjach”. Czy jednak trwanie stanu przełomowego od osiemdziesięciu lat nie świadczy o tym, że Sorokin się mylił? Co jest katechonem, „tym, co powstrzymuje” nadchodzącą apokalipsę?³⁴

Wydaje się, że Sorokin nie przewidywał, że systemy społeczno-kulturowe mogą być tak elastyczne. Okazuje się, że ludzie mieszkający na jednym terenie mogą żyć w całkowicie różnych systemach kulturowych i łączyć się wyłącznie za pośrednictwem związków funkcjonalnych. Oczywiście, różnorodność taka – jak wskazywał Sorokin – ma swoje granice, ale wydaje się, że znajdują się one dalej, niż sądził.

Można też wskazać pewne zjawiska i procesy, które mogły dotąd opóźnić ostateczny krach systemu zmysłowego. W sferze sto-

sunków zewnętrznych rolę taką odgrywała trwająca niemal pięćdziesiąt lat zimna wojna, a w sferze stosunków wewnętrznych – upowszechnienie się praw człowieka. Można sądzić, że napięcie na arenie międzynarodowej prowadziło do mobilizacji wewnętrznej i spowolnienia zmian wewnątrz konkurujących ze sobą systemów. Ideę praw człowieka można natomiast traktować jako próbę powrotu do absolutnych wartości, choć bez wskazania ich uzasadnienia. Niestety, zimna wojna się skończyła, a prawa człowieka coraz częściej podawane są w wątpliwość i okazują się wewnętrznie sprzeczne³⁵. Gwałtowne przyspieszenie historii w ostatnich dwudziestu latach, zarówno w sferze stosunków międzynarodowych, jak i wewnętrznych, oraz ostatni kryzys ekonomiczny, mogą sugerować, że „to, co powstrzymuje” ustąpiło miejsca i należy oczekiwać powrotu zmysłowego Niegodziwca, którego ideacyjny Pan zgładzi tchnieniem swoich ust.

Przypisy:

1. P. A. Sorokin, *A Long Journey*, College and University Press, New Haven 1963; informacje biograficzne czerpię także z: tenże, *Sociology of My Mental Life* [w:] P. J. Allen (red.), *Pitirim A. Sorokin in Review*, Duke University Press, Durham 1963, s. 4-36; П. П. Кротов, А. В. Лунский, Зырянский след в биографии Питирима Сорокина, „Социологические исследования” 1990, nr 2, s. 117-134; C. Gryko, *Integralna teoria kultury Pitirima A. Sorokina*, Wyd. UMCS, Lublin 2002.
2. *Zauważa to H. Domański w Przedmowie do: P. A. Sorokin, Ruchliwość społeczna*, przeł. J. Słomczyńska, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2009, s. XI.
3. *Zob. J. Hugo-Bader, Biała gorączka, Czarne, Wołowiec 2009.*
4. P. A. Sorokin, *Sociology of My Mental Life*, dz. cyt.
5. Tenże, *A Long Journey*, dz. cyt., s. 45.
6. *Tamże*, s. 55-56.
7. *W. I. Lenin, Cenne wyznania Pitirima Sorokina* [w:] tenże, *Dzieła*, t. 28, *Książka i Wiedza*, Warszawa 1954, s. 185.
8. Tenże, *O znaczeniu wojującego materializmu* [w:] tenże, *Dzieła*, t. 33, *Książka i Wiedza*, Warszawa 1957, s. 240.
9. P. A. Sorokin, *The Crisis of Our Age: The Social and Cultural Outlook*, Dutton, New York 1946.
10. Tenże, *Social and Cultural Dynamics*, t. I-IV, *American Book Company*, New York 1937.
11. O. Spengler, *Zmierzch Zachodu*, przeł. J. Marzęcki, KR, Warszawa 2001.

12. J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, przeł. P. Niklewicz, Muza, Warszawa 1997.
13. M. Biedajew, *Nowe średniowiecze*, przeł. M. Reutt, Antyk, Komorów 1997.
14. F. Znaniecki, *Upadek cywilizacji zachodniej*, Komitet Obrony Narodowej, Poznań 1921.
15. P. A. Sorokin, *Social and Cultural Dynamics*, dz. cyt., t. III, s. 535.
16. P. A. Sorokin, *The Crisis of Our Age*, dz. cyt., s. 44-45; zob. także C. Gryko, *Integralna teoria kultury...*, dz. cyt., s. 170.
17. П. А. Сорокин, *Моя философия – интегрализм*, пер. С. В. Карпушина, „Социологические Исследования” 1992, nr 10, s. 134. Por. P. A. Sorokin, *Social and Cultural Dynamics*, dz. cyt., t. IV, s. 762.
18. P. A. Sorokin, *The Crisis of Our Age*, dz. cyt., s. 19. Termin „ideacyjny” zaproponował Piotr Sztompka, zob. *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, *Znak*, Kraków 2002, s. 515-517; niektórzy autorzy używają słowa „ideacyjny”.
19. P. A. Sorokin, *The Crisis of Our Age*, dz. cyt., s. 20-21.
20. *Tamże*, s. 20.
21. *Zob. P. Sztompka, Socjologia zmian społecznych*, przeł. J. Konieczny, *Znak*, Kraków 2005, s. 150-153.
22. P. A. Sorokin, *Social and Cultural Dynamics*, dz. cyt., t. IV, s. 743.
23. Tenże, *Zasady zmiany immanentnej* [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych*, PWN, Warszawa 1975, s. 292-308.
24. Tenże, *A Survey of Cyclical Conceptions of Social and Historical Processes*, „*Journal of Social Forces*” 1927, nr 4, s. 28-40.
25. *Zob. tenże, Ruchliwość społeczna*, dz. cyt., s. 29, 36, 63 i inne. *Zob. także moją recenzję tej książki w niniejszej tece „Pressji”.*
26. Tenże, *The Crisis of Our Age*, dz. cyt., s. 14-15.
27. *Tamże*, s. 24.
28. A. Chomiakow, *Wiara jako źródło prawdziwego poznania* [w:] A. Walicki (red.), *Filozofia i myśl społeczna 1825-1861*, PWN, Warszawa 1961; W. Sołowjow, *Filozoficzne podstawy wiedzy integralnej*, przeł. R. Papiński [w:] J. Dobieszewski (red.), *Wokół słowianofilstwa*, WFiS UW, Warszawa 1998, s. 111-128.
29. I. Kiriejewski, *O charakterze cywilizacji Europy i jej stosunku do cywilizacji Rosji*, przeł. H. Jańczuk [w:] J. Dobieszewski (red.), *Wokół słowianofilstwa*, dz. cyt., s. 76-109.
30. M. Biedajew, *Nowe średniowiecze*, dz. cyt.
31. M. Wodzyńska-Walicka, *Spóźniony słowianofil. Pitirima Sorokina filozofia kultury*, „*Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej*” 1981, nr 27, s. 162.
32. *Tamże*, s. 162. Warto zwrócić uwagę, że w *Mobilności społecznej Sorokin* cytuje z aprobatą konserwatywnego filozofa rosyjskiego Konstantina Leontiewa, dz. cyt., s. 38.
33. P. A. Sorokin, *The Crisis of Our Age*, dz. cyt., s. vii.
34. 2 Tes 2, 6-7.
35. *Zob. teksty B. Skrzypluca, M. Zabdyr-Jamroza i G. Lewickiego w niniejszej tece „Pressji”.*

Co dalej?

Przeczytaj zamieszczony obok tekst Pitirima Sorokina i recenzję jego *Ruchliwości społecznej* w „Kompresjach”.